

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 31 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uwzględnił wniosek J. K. złożony w sprawie z udziałem M. Z., B. K. i (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej we W. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po B. G., zmarłej w dniu 22 października 2011 r. w Ł..

Sąd I instancji ustalił, że B. G. zmarła w dniu 22 października 2011 r. w Ł.. J. K. jest jej bratem, natomiast M. S. jej jedynym dzieckiem i sama nie ma własnych dzieci. Córka spadkodawczyni w dniu 30 listopada 2011 r. złożyła przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku po matce, a w dniu 19 grudnia 2011 r. doręczono J. K. wysłane z Sądu zawiadomienie w tym przedmiocie. O tym, że B. G. w chwili otwarcia spadku posiadała dług wobec do (...) im. (...) oraz że wierzytelność ta została następnie przeniesiona na rzecz uczestnika (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej we W., wnioskodawca dowiedział się dopiero z treści zaadresowanego do niego pisma wierzyciela datowanego na dzień 4 lipca 2014 r. J. K. nie wiedział wcześniej, że spadkodawczyni zaciągała jakiegokolwiek długi i nie orientował się, czy miała problemy finansowe, bo B. G. nigdy nie skarżyła się na swoją sytuację finansową ani jemu samemu ani jego córkom. W dniu 23 lipca 2014 r. J. K. skierował do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wniosek o przyjęcie od niego oświadczenia o odrzuceniu spadku po B. G., a następnie – w toku niniejszego postępowania – na rozprawie w dniu 28 lipca 2015 r. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po B. G. oraz o odrzuceniu spadku po niej.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy wskazał, że oświadczenie o odrzuceniu spadku należy złożyć w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, brak zaś oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczne z prostym przyjęciem spadku (art. 1015 k.c.). Zdaniem Sądu I instancji, oznacza to, że skoro wnioskodawca odebrał zawiadomienie o odrzuceniu spadku przez jedyną zstępną spadkodawczyni w dniu 19 grudnia 2011 r., przyjąć należy, że ustawowy termin 6 miesięcy upłynął wobec niego z końcem dnia 19 czerwca 2012 r., a oświadczenie o odrzuceniu spadku po B. G. nie zostało w tym terminie złożone. Sąd Rejonowy podniósł dalej, że stosownie do art. 1019 § 1 i § 2 k.c. spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia we wskazanym terminie 6 miesięcy, może uchylić się od skutków prawnych niezachowania tego terminu. Odwołał się następnie do treści art. 84 § 1 i § 2 k.c., argumentując, że niewątpliwie błędem uzasadniającym uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w ustawowym terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku jest mylne wyobrażenie spadkobiercy dotyczące rzeczywistego składu i stanu spadku, które musi uzasadniać przypuszczenie, że gdyby spadkobierca nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, złożyłby oświadczenie woli określonej treści (np. o odrzuceniu spadku), a ostateczne niezłożenie przez spadkobiercę tego oświadczenia nastąpiło właśnie wskutek tego rodzaju błędu. Sąd I instancji podniósł, że w postanowieniu z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, Sąd Najwyższy sformułował dodatkową, negatywną przesłankę dopuszczalności uchylenia się spadkobiercy od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku pod wpływem błędu co do rzeczywistego składu i stanu spadku przy jednoczesnym uznaniu, że błędem takim nie jest nieznanomość przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego. W ocenie Sądu Rejonowego pogląd ten nie znajduje oparcia w przepisach prawa ani w ogólnej konstrukcji instytucji uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, a ponadto z treści art. 84 § 1 zd. I k.c. nie wynika jakiegokolwiek zróżnicowanie uprawnień osoby składającej pod wpływem błędu oświadczenie woli, które nie było skierowane do jakiegokolwiek określonej co do tożsamości osoby, w zależności od przyczyn tego błędu, w szczególności zaś od tego, czy miał on charakter w jakikolwiek sposób zawiniony przez osobę składającą oświadczenie; tego rodzaju zróżnicowanie nie wynika również z treści art. 1019 k.c.

Zdaniem Sądu Rejonowego, uznać więc należy, że wnioskodawca w toku postępowania wykazał, iż niezłożenie przez niego oświadczenia o odrzuceniu spadku po B. G. w terminie wynikającym z art. 1015 k.c. nastąpiło na skutek istotnego błędu wnioskodawcy co do rzeczywistego stanu spadku w zakresie długów spadkowych. Sąd I instancji

podniósł, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału procesowego wynika, że ani spadkodawczyni aż do daty swojej śmierci ani też córka spadkodawczyni nie poinformowały nigdy wnioskodawcy o tym, że spadek mogą obciążać jakiegokolwiek nieuregulowane zobowiązania pieniężne. Zdaniem Sądu, skoro wnioskodawca w grudniu 2011 r. (tj. w dacie otrzymania pisma zawierającego zawiadomienie o odrzuceniu spadku przez córkę spadkodawczyni) nie miał żadnych informacji o tym, że jego siostra miała w dacie śmierci jakiegokolwiek długi, to – rozsądnie oceniając swoją sytuację – nie miał wówczas powodów do podjęcia decyzji o złożeniu oświadczenia o odrzuceniu spadku, wobec czego jego ówczesny błąd dotyczący braku złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie wynikającym z art. 1015 § 1 k.c. miał charakter istotny w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. W rezultacie Sąd I instancji na podstawie art. 1019 § 2 i 3 k.c. zatwierdził oświadczenie wnioskodawcy o uchyleniu się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po siostrze B. G..

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł uczestnik postępowania - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa we W., zaskarżając je w całości.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu przy ocenie, czy wnioskodawca J. K. pozostawał w usprawiedliwionym błędzie co do stanu pasywów spadku po siostrze B. G., faktu, że wnioskodawca nie podjął aktywnej próby dowiedzenia się od córki siostry M. S. o zobowiązaniach zmarłej spadkodawczyni, o których ta miała niewątpliwie szczegółową wiedzę z racji zamieszkiwania z matką do dnia jej śmierci oraz odrzucenia spadku po zmarłej matce.

W oparciu o powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku J. K. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po B. G., a ponadto o zasądzenie od wnioskodawcy na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego autor apelacji, powołując się na postanowienie SN z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 172/12, niepubl., argumentował, że relewantny prawnie na gruncie art. 1019 k.c. błąd, przejawiający się w braku wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego, nie może być wynikiem braku staranności spadkobiercy. Decydujące znaczenie w niniejszej sprawie miało, zdaniem skarżącego, ustalenie, czy wnioskodawca od momentu, w którym dowiedział się o tytule swojego powołania do spadku po zmarłej siostrze, dochował należytej staranności przy ustalaniu stanu spadku, a zatem w ocenie apelującego Sąd Rejonowy powinien był ustalić, czy wnioskodawca pytał M. S. o to, czy spadkodawczyni miała problemy finansowe oraz czy w skład spadku mogą wchodzić pasywa.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 lutego 2016 r. pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Stan faktyczny niniejszej sprawy jest bezsporny, prawidłowo ustalony i Sąd odwoławczy z powodzeniem może przyjąć go za własny. Sposób sformułowania zarzutu apelacyjnego przez autora apelacji świadczy o niezrozumieniu tego, czym są okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co należy rozumieć przez pozwalającą na prawidłowe ustalenie tych faktów swobodną ocenę dowodów przez pryzmat kryteriów logiki i doświadczenia życiowego i jaka jest różnica pomiędzy ustalaniem przez Sąd faktów a stosowaniem prawa materialnego do ustalonego wcześniej w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy stanu faktycznego. Sąd odwoławczy nie widzi potrzeby zawarcia w treści niniejszego uzasadnienia obszerniejszych wywodów na ten temat, a to dlatego, że przedmiotowy zarzut redagował profesjonalny pełnomocnik, który w toku odebranej edukacji materię tę poznał już w sposób należyty. Choć skarżący wskazuje na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny

zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonanej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, to próżno by szukać w treści zaprezentowanych wywodów, jakie to dowody zostały błędnie ocenione przez Sąd meriti z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy dowodowej, na czym uchybienia te polegały, jakie fakty zostały błędnie ustalone, bądź też, jakich faktów Sąd nie ustalił właśnie wskutek nieprawidłowej oceny dowodów przedstawionych przez strony – postawić więc można zasadne pytanie, co w ogóle wspólnego ma treść apelacji z zagadnieniem oceny dowodów. Dotychczasowe doświadczenia Sądu II instancji prowadzi, niestety, do prawidłowego w odniesieniu do znacznej części profesjonalnych pełnomocników reprezentujących uczestników postępowań sądowych wniosku, że choć wiedzą oni, w jakim zakresie nie zgadzają się z zaskarżanym orzeczeniem, to jednak nie silą się na podjęcie trudu odszukania przepisów prawa, którym rzeczywiście Sąd meriti w ten sposób uchybił, a zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. staje się zarzutem zgoła uniwersalnym i postrzeganym jako możliwy do podniesienia w apelacji o dowolnej treści.

W rzeczywistości skarżący odnosi się do ustaleń stanu faktycznego tylko w sposób marginalny, zajmując stanowisko, że okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy jest to, czy wnioskodawca po uzyskaniu wiedzy o powołaniu do spadku podjął aktywne działania w celu ustalenia stanu spadku, a zwłaszcza jego pasywów, jako że od zachowania należytej staranności w tym zakresie uzależniona jest, zdaniem autora apelacji, możliwość powołania się na relevantny prawnie błąd w rozumieniu art. 1019 k.c. w związku z art. 84 k.c. Rozumowanie to należy jednak de facto odwrócić, ponieważ to właściwe pojmowanie norm prawa materialnego przez Sąd wyznacza krąg faktów wypełniających zakres ich hipotez i zyskujących w ten sposób przymiot istotności dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeśli bowiem trafne jest stanowisko zajęte w kwestii interpretacji pojęcia istotnego błędu na gruncie powyższych przepisów przez Sąd I instancji, to fakt podejmowania przez spadkobiercę takich działań w celu ustalenia stanu spadku, które można zakwalifikować jako czyniące zadość miernikowi należytej staranności, pozostaje rzeczywiście bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i tym samym nie ma powodu, aby był przedmiotem ustaleń faktycznych. Jeżeli zaś rację ma w tej kwestii skarżący, to przepisy obowiązującego prawa nie nakładają na Sąd obowiązku ustalenia, że J. K. nie podejmował działań świadczących o staranności przy ustalaniu stanu spadku, ale przeciwnie – to fakt podejmowania tego rodzaju działań winien być przedmiotem ustaleń, ale oczywiście dopiero po przedstawieniu stosownych dowodów przez wywodzącego z niego skutki prawne, zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 6 k.c., wnioskodawcę i po pozytywnej ocenie ich ocenie przez Sąd w świetle kryteriów z art. 233 § 1 k.p.c. Nieprzedstawienie dowodów faktów wypełniających hipotezę unormowania materialnoprawnego skutkuje po prostu niedokonaniem jakichkolwiek ustaleń co do tych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a w konsekwencji możliwością przyjęcia przez Sąd, że nie została spełniona przesłanka zastosowania takiej normy w rozpoznawanej sprawie.

Konkludując te rozważania, stwierdzić trzeba, że istotą apelacji skarżącego jest w rzeczywistości zagadnienie prawidłowej wykładni art. 1019 k.c. w związku z art. 84 k.c. i będącego rezultatem dokonanej wykładni właściwego ich zastosowania, a rozstrzygnięcia wymaga tu kwestia, czy za błąd prawnie doniosły w rozumieniu tych przepisów należy uznać nieznaną okoliczność stanu spadku także wówczas, gdy pozostaje ona w związku przyczynowym z niedołożeniem należytej staranności przez spadkodawcę zamierzającego na błąd się powoływać. Pozytywna odpowiedź na to pytanie będzie w okolicznościach niniejszej sprawy z konieczności skutkować podjęciem decyzji o oddaleniu apelacji wobec trafności decyzji Sądu Rejonowego uwzględniającego wniosek. Z kolei skutkiem prawidłowości odmiennej wykładni – w połączeniu z bezspornie słusznymi twierdzeniami skarżącego, iż w toku postępowania wnioskodawca nie przedstawił dowodów istotnych w takiej sytuacji dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, świadczących o podejmowaniu przez niego starań zmierzających do ustalenia składu spadku po uzyskaniu informacji, że został do tego spadku powołany – byłaby konieczność uznania, że J. K. nie pozostawał w prawnie doniosłym błędzie co do stanu spadku, a w dalszej kolejności – zmiany zaskarżonego postanowienia przez oddalenie wniosku. W żadnym z tych przypadków nie można twierdzić, że Sąd I instancji dokonał ustaleń stanu faktycznego sprawy z naruszeniem przepisów proceduralnych normujących postępowanie dowodowe. O takim naruszeniu można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby Sąd wskutek ewentualnie błędnej wykładni prawa materialnego przyjął, że spadkobierca nie musiał dokładać należytej staranności przy ustalaniu składu spadku, i – choć J. K. przedstawił dowody podejmowania pozostających w zakresie jego możliwości starań – to jednak Sąd nie wykorzystał ich dla ustalenia stanu faktycznego,

który ostatecznie okazałby się istotny dla rozstrzygnięcia sprawy – choć tego rodzaju uchybienie, zdaniem Sądu odwoławczego, należałoby potraktować jako naruszenie art. 227 k.p.c., nie zaś art. 233 § 1 k.p.c.

Niezależnie jednak od mniej lub bardziej udanych efektów podjętej przez skarżącego próby nadania wywiodom zawartym we wniesionym środku zaskarżenia skondensowanej formy zarzutu apelacyjnego, Sąd odwoławczy ma obowiązek z urzędu rozważyć w granicach zaskarżenia prawidłowość zastosowania w niniejszej sprawie przez Sąd meriti przepisów prawa materialnego. Należy więc w tym miejscu rozważyć zasygnalizowane wyżej zagadnienie materialnoprawne, a zajęte przez Sąd II instancji stanowisko zadecyduje ostatecznie o zasadności lub bezzasadności wniosków złożonej apelacji. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał, że nie znajduje oparcia w przepisach prawa pogląd, iż błędem co do rzeczywistego stanu spadku nie jest niewiedza spadkodawcy w tym przedmiocie spowodowana niedołożeniem przez niego należytej staranności przy ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego, nie zgadzając się z przytoczonym orzeczeniem Sądu Najwyższego, które taki wymóg formułuje. Rozpoczynając polemikę z tą koncepcją, wypadałoby zacząć od stwierdzenia, że cytowane orzeczenie nie jest – jak mogłaby na to wskazywać treść uzasadnienia – odosobnionym stanowiskiem jednego ze składów Sądu Najwyższego, który zdecydował się w tym zakresie zastąpić ustawodawcę przy określaniu przesłanek zastosowania dyspozycji art. 1019 k.c., ale jednym z wyrazów konsekwentnej linii orzeczniczej mocno zakorzenionej w poglądach doktryny. Już J. P. („Kodeks cywilny. Komentarz” pod red. Z. Resicha, J. Ignatowicza, J. Pietrzykowskiego i I. Bielskiego, Warszawa 1972, t. III, s. 1934) wywodził wszakże, że spadkobierca może się powołać na błąd co do przedmiotu spadku o tyle tylko, o ile jego oświadczenie nie zostało spowodowane lekkomyślnością. Kwestia dopuszczalności powołania się przez spadkobiercę na błąd polegający na nieznanym składzie czynnego spadku lub niewiedzy o wielkości długów spadkowych była wielokrotnie, zwłaszcza w ostatnich latach, przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, w którego orzecznictwie – można tu wymienić tytułem przykładu postanowienie z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09, LEX nr 677786, z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CSK 85/11, LEX nr 1147725, postanowienie z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 172/12, LEX nr 1299156 – w zasadzie dość jednolicie przyjęto niedopuszczalność uchylenia się od skutków złożenia lub niezłożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku, z wyjątkiem szczególnych przypadków, w których spadkobierca nie był w stanie – mimo podjęcia należytych aktów staranności – poczynić ustaleń odnośnie składu czynnego spadku i długów spadkowych. Wskazano, że błędne przypuszczenia spadkobiercy nie usprawiedliwiają jego zaniedbania w tym przedmiocie, poza sytuacją, gdy w okolicznościach sprawy nie do przewidzenia z jego punktu widzenia było to, że skład spadku jest znacznie inny niż prawdopodobny lub, że spadkodawca zaciągnął zobowiązania, których istnienia nie sposób było podejrzewać (tak też A. P. „Nieświadomość spadkobiercy odnośnie składu spadku jako podstawa uchylenia się od skutków prawnych złożenia lub niezłożenia oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku”, LEX nr 207586).

Zdaniem Sądu odwoławczego, stanowisko Sądu meriti, jak również tych przedstawicieli doktryny, których publikacje zostały przez Sąd powołane, ujmują całe zagadnienie zbyt dogmatycznie, nie uwzględniając ani realiów życia ani kwestii bezpieczeństwa obrotu prawnego. Prawdą jest – co jest niemal bezsporne w piśmiennictwie – że dla prawnej doniosłości błędu co do zasady nie ma znaczenia to, czy został on spowodowany przez samego błędzącego i czy uprawnionemu do uchylenia się od oświadczenia woli z powodu błędu można zarzucić brak dbałości o własne interesy, nieostrożność albo niedbalstwo; w konsekwencji składający oświadczenie woli może powołać się nawet na błąd przez siebie zawiniony (choć w orzecznictwie można odnotować także odmienne poglądy, to są one raczej odosobnione, jak np. w wyroku SN z dnia 8 marca 2012 r., III CSK 221/11, OSNC-ZD Nr 3 z 2013 r., poz. 55., gdzie wskazano, że „(...) granicą, która wyklucza możliwość powołania się na "błąd co do prawa" jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o skutkach prawnych złożonego oświadczenia woli zostało spowodowane niedbalstwem strony w zapoznaniu się z treścią składanego przez nią oświadczenia woli (...)). Ustawodawca w celu ochrony innych osób dopuścił jednak możliwość uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli skierowanego do oznaczonego adresata w przypadku czynności prawnych odpłatnych dopuszczona tylko do przypadków, gdy błąd istotny został przez adresata wywołany lub gdy adresat wiedział o nim albo mógł go z łatwością zauważyć (art. 84 § 1 zd. II k.c.). W judykaturze zauważono przy tym, że ta sama potrzeba ochrony interesów osób trzecich przemawia za modyfikacją zakresu pojęcia „błąd istotny” uwzględniającą okoliczności, które doprowadziły do powstania błędu, w sytuacjach objętych hipotezą art. 1019 k.c. – a to ze względu na specyfikę przyjęcia spadku, którego skutki nie

zamykają się wyłącznie w sferze prawnej spadkobiercy, lecz oddziałują silnie na stosunki prawne wielu innych osób (tak np. w postanowieniu SN z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 171/12, „Monitor Prawa Bankowego” Nr 10 z 2013 r., s. 52 lub w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 17 czerwca 2014 r., I CSK 401/13, OSNC-ZD Nr 3 z 2015 r., poz. 49). Co więcej, pogląd taki wyrażony był w orzecznictwie także przy analizowaniu przesłanki istotności błędu przy składaniu oświadczeń woli innych niż spadkowe, jak np. w wyroku SN z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 204/12, „Monitor Prawa Bankowego” Nr 10 z 2013 r., s. 36, gdzie wskazano, że nie jest błędem istotnym, ale lekkomyślnością, nieznaną stanu prawnego nieruchomości ujawnionego w księdze wieczystej, pozostająca w związku przyczynowym z niezapoznaniem się nabywcy z aktualną treścią księgi wieczystej i poprzestaniem w tym zakresie na oświadczeniach zbywcy (podobnie w wyroku SA w Poznaniu z dnia 26 czerwca 2014 r., I ACa 406/14, niepubl., w odniesieniu do błędu wynikłego z nieznaną stanu faktycznego nieruchomości ujawnionej na mapie geodezyjnej, pozostającej w związku przyczynowym ze spowodowanym niedbalstwem niezapoznaniem się w terenie czy na mapie z położeniem nabywanej nieruchomości). Powiązanie na tle powyższych szczególnych regulacji istotności błędu z brakiem staranności składającego oświadczenie woli przy ustalaniu rzeczywistego stanu rzeczy znalazło aprobatę przeważającej części przedstawicieli doktryny (tak np. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna” pod red. P. Księżaka i M. Pyziak-Szafnickiej, LEX 2014, teza 17-18 do art. 84). Wydaje się, że istotnie na aprobatę zasługuje fakt dostrzeżenia przez judykaturę i piśmiennictwo potrzeby ochrony interesów innych uczestników obrotu – oprócz tych, do których określone oświadczenie woli jest kierowane – przed konsekwencjami rażąco niedbałego postępowania osoby składającej takie oświadczenie i decydującej się na wywołanie w ten sposób skutków oddziałujących także na sferę prawną tych uczestników, bez wcześniejszego dołożenia niezbędnej staranności w zakresie uzyskania wiedzy rzeczywistym stanie rzeczy, która mogłaby pozwolić na uniknięcie błędu, a następnie usiłującej uchylić się od skutków oświadczenia, i na nowo ukształtować ze skutkiem ex tunc stosunki prawne wynikające z przyjęcia spadku. Oczywiście, powyżej zaprezentowane stanowisko odnosi się w równej mierze do kwestii czynnika błędu przy podejmowaniu przez spadkobiercę decyzji o nieskładaniu w ustawowym terminie oświadczenia spadkowego, jako że również i w takim przypadku art. 1019 § 2 k.c. daje co do zasady możliwość uchylenia się od skutków prawnych będącego konsekwencją takiej decyzji bezskutecznego upływu ustawowego terminu.

Wracając na grunt sprawy niniejszej, podnieść należy, że Sąd I instancji trafnie przyjął, iż bieg przewidzianego w art. 1015 k.c. terminu sześciomiesięcznego rozpoczął się w odniesieniu do wnioskodawcy w dniu 19 grudnia 2011 r., to jest w momencie doręczenia J. K. zawiadomienia o odrzuceniu przez M. S. spadku po zmarłej w dniu 22 października 2011 r. w Ł. B. G., ponieważ w tej właśnie dacie wnioskodawca wiedział już zarówno o śmierci siostry, jak i o tym, że wskutek decyzji siostrzenicy został powołany do spadku. Fakt odebrania przez niego we wskazanym dniu przedmiotowego zawiadomienia o odrzuceniu spadku przez osobę dotychczas do spadku powołaną wynika z potwierdzenia odbioru znajdującego się na k. 5 akt sprawy II Ns 2777/11 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi. Nie wydaje się mieć znaczenia dyskredytującego ten dowód użycie w podpisie osoby dokonującej odbioru przesyłki imienia (...), ponieważ nie oznacza to jeszcze nieprawidłowości doręczenia (jeśli nawet nie do rąk J. K., to do rąk jego dorosłego domownika), a wobec tego to sam wnioskodawca winien wykazać, że mimo prawidłowego doręczenia nie miał możliwości zapoznania się z treścią pisma. Uzasadniona zresztą wydaje się teza, że to sam J. K. przesyłkę odebrał, zważywszy, iż w toku sprawy II Ns 3517/14 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rozprawie w dniu 24 marca 2015 r. potwierdził, że podpis na przedmiotowym potwierdzeniu odbioru należy do niego (k. 58 tych akt); późniejsze wątpliwości wnioskodawcy w tej kwestii – wyrażone na rozprawie z dnia 28 lipca 2015 r. w sprawie niniejszej – wydają się nieprzekonywujące i budzą podejrzenia, że ich źródłem był w rzeczywistości zamiar osiągnięcia korzystnego dla siebie rezultatu postępowania.

Stanowisko zajęte powyżej przez Sąd odwoławczy, przesądzające, że o istotnym błędzie co do rzeczywistego stanu spadku można mówić tylko wówczas, gdy spadkobierca nie mógł błędnie uniknąć mimo dołożenia należytej staranności przy ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego, oznacza, że na wnioskodawcy spoczywał ciężar wykazania istotnych tym samym dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności pozwalających przyjąć zaistnienie na ich gruncie tej właśnie przesłanki. Innymi słowy mówiąc, J. K. winien był udowodnić, że przedsięwziął leżące w granicach jego możliwości starania zmierzające do uzyskania wiedzy o aktywach i pasywach spadku, ale mimo tego nie ustalił

danych, które wyprowadziłyby go z błędu skutkującego ostatecznie niepodjęciem racjonalnej i uzasadnionej ochroną własnych interesów decyzji o odrzuceniu spadku. Łatwo wskazać działania, które wnioskodawca mógł przedsięwziąć po uzyskaniu wiadomości o powołaniu do dziedziczenia, i łatwo również było je zrealizować. J. K. wiedział przecież, że spadkodawczyni ma córkę i dowiedział się również, że odrzuciła spadek ona po matce, przy czym jasne musi być dla każdego przeciętnie rozsądnego i doświadczonego życiowo człowieka, że dziedziczenie najczęściej łączy się z przysporzeniami majątkowym i dlatego spadkobierca w normalnym biegu rzeczy zwykle chce dziedziczyć po swoim spadkodawcy, jeśli zaś w tym wypadku M. S. postąpiła odmiennie, oznacza to zapewne, że miała wiedzę o stanie spadku i że to właśnie ta wiedza skłoniła ją do decyzji o odrzuceniu spadku. Skorzystanie z tego źródła wiedzy nie przysporzyłoby wnioskodawcy jakichkolwiek trudności, tym bardziej, że odrzucenie spadku przez spadkobierczynię powołaną do dziedziczenia w pierwszej kolejności powinno go dodatkowo zmotywować do podjęcia tego rodzaju działań, jako że dawało mu istotne podstawy do powzięcia podejrzeń, iż w spadku przeważają pasywa nad aktywami i w konsekwencji ich nabycie przyniesie szkodę jego interesom majątkowym. Spadkobierca nie tylko nie wykazał, aby podjął jakiegokolwiek starania w tym kierunku zmierzające – a zatem nie wykazał okoliczności, z których wywodzić mógł skutki prawne mogące zaważyć na uwzględnieniu jego wniosku – ale wręcz twierdził, że do żadnych tego rodzaju prób kontaktu z osobami mogącymi mieć wiedzę o stanie spadku nie doszło do chwili otrzymania przez niego zawiadomienia o długi spadkowym od uczestnika.

Reasumując, przyjąć trzeba, że J. K. nie dołożył nie tylko należytej, ale nawet minimalnej staranności przy ustalaniu rzeczywistego stanu i składu spadku, choć taką możliwość miał, a będąca skutkiem tych zaniedbań niewiedza stała się przyczyną podjęcia przez niego błędnej decyzji o niezłożeniu w ustawowym terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po siostrze. W myśl powyższych wywodów zaistniałego w takich okolicznościach błędu nie można uznać za prawnie doniosły, a tym samym pozwalający na uchylenie się w trybie przewidzianym w art. 1019 § 2 k.c. w związku z art. 1019 § 1 k.c. i art. 84 k.c. od skutków prawnych niezłożenia takiego oświadczenia. Wobec tego stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie miał podstaw, aby w oparciu o art. 1019 § 3 k.c. zatwierdzić objęte wnioskiem oświadczenie J. K., a podejmując inną decyzję naruszył powyżej wskazane przepisy prawa materialnego.

Konieczną konsekwencją takiego stanowiska jest orzeczenie przez Sąd II instancji o zmianie zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie złożonego wniosku, a podstawą procesową takiej decyzji jest art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., uznając, że interesy skarżącego i wnioskodawcy w rozpoznawanej sprawie pozostawały ze sobą w ewidentnej sprzeczności. W postępowaniu przed Sądem Rejonowym uczestnik poniósł koszty w łącznej wysokości 77,00 zł, na co złożyło się 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 60,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, którego wysokość Sąd II ustalił na podstawie § 9 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Tę samą zasadę rozstrzygnięcia zastosowano również do kosztów postępowania apelacyjnego. Na poniesione przez apelującego złożyla się kwota 50,00 zł tytułem opłaty od apelacji oraz kwota 60,00 zł jako wynagrodzenie pełnomocnika, obliczonego na podstawie § 9 pkt. 1 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 in fine rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) i w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).